

Sygn. akt VI Ka 441/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)

Sędziowie SO Klara Łukaszewska

SO Andrzej Wieja

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Lesława Kwapiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013r.

sprawy **M. N.**

oskarżonego z art. 288 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 11 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 673/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. N. uznając apelację obrońców oskarżonego za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 442,80 zł w tym 82,80 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego M. N. na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. P. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym opłatę w kwocie 180 złotych.

Sygn. akt VI Ka 441/13

UZASADNIENIE

M. N. oskarżony był o to, że w nocy 15 lutego 2011 r. w K. woj. (...) poprzez podpalenie dokonał zniszczenia autobusu M. (...) o nr rej. (...) powodując straty w wysokości 25.000 PLN na szkodę R. S. a następnie w wyniku powstałej wysokiej temperatury spowodował popękanie szyb w oknach mieszkania D. P. powodując straty w wysokości 515 PLN na szkodę D. P., tj. o czyn z art. 288 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. IIK 673/11:

oskarżonego M. N. uznał za winnego tego, że: w nocy z 14 na 15 lutego 2011 r. w K., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim poprzez podpalenie samochodu typu bus marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) dokonał jego

zniszczenia powodując szkodę w wysokości nie mniejszej niż 8 174 zł czym działał na szkodę R. S. oraz przewidując jednocześnie możliwość zniszczenia szyb w pobliskim budynku i godząc się na to, skutkiem wysokiej temperatury powstałej z powodu podpalenia samochodu i podjętej w tej efekcie akcji gaśniczej, zniszczył wszystkie szyby w dwóch oknach mieszkania należącego do D. P., powodując szkodę w wysokości 550 zł, czym działał na szkodę D. P., tj. występku z art. 288 § 1 kk i za to, na mocy art. 288 § 1 kk wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności,

na mocy z art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. N. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. S. kwoty 8 174 zł,

na mocy art. 29 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 28.05.1985 r. prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1608 zł tytułem obrony oskarżonego udzielonej z urzędu oraz 368, 84 zł tytułem nienależnego od tej kwoty podatku od towarów i usług,

na mocy art. 627 kpk zasądził od oskarżonego M. N. na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. P. wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w wysokości 1692 zł;

na mocy art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego M. N. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych ponad kwotę 2000 zł.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego adw. A. K. powyższemu wyrokowi zarzuciła:

obrazę przepisów postępowania a mianowicie:

art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegające na sumarycznym wyliczeniu dowodów na podstawie, których Sąd I instancji ustalił stan faktyczny, a nadto brak wewnętrznej spójności pomiędzy poczynionymi przez ten Sąd ustaleniami faktycznymi a rozważaniami zawartymi w dalszej części uzasadniania, które ze sobą nie korespondują;

art. 5 § 2 kpk polegające na przyjęciu, iż dokonana przez biegłego informatyka analiza logowania się telefonu komórkowego oskarżonego w poszczególnych stacjach (...) dowodzi, iż oskarżony znajdował się w miejscu zdarzenia podczas gdy w opinii pisemnej i ustnej złożonej na rozprawie wskazał, iż „nie zawsze stacja (...) będącą najbliżej realizuje dane połączenie” i nie jest możliwe bez śledzenia na bieżąco połączenia ustalenie, w której miejscowości K. czy K. znajdował się oskarżony,

art. 7 kpk poprzez przekroczenie sędziowskiej oceny zeznań świadka M. W. albowiem ich wiarygodność nie wytrzymuje krytyki w świetle zgromadzonego materiału dowodowego a w szczególności interesu tego świadka w pomawianiu oskarżonego oraz w zaprzeczeniu sprawstwa oskarżonego w spontanicznej części swoich zeznań,

§ 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) poprzez nieuwzględnienie wyższej o 100% opłaty mimo znacznego poniesienia przez obrońcę nakładu pracy,

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego rozstrzygnięcia przez przyjęcie, iż:

podpalenie nastąpiło „w nocy, przed godziną 2 – ga” skoro jest to sformułowane tak niedokładnie, iż uniemożliwia podjęcie obrony i kontrolę instancyjną zapadłego rozstrzygnięcia,

oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, gdyż „miał pełną świadomość, że ogień z busa może rozprzestrzenić się także na pobliski budynek”, skoro twierdzenie powyższe nie wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego a opiera się jedynie na domysłach.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 3 216 zł tytułem obrony oskarżonego udzielonej z urzędu oraz kwoty 739, 68 zł tytułem należnego od tej kwoty podatku od towarów i usług

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego adw. B. G. wyrokowi zarzucił:

na podstawie art. 438 pkt 2 kpk rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik postępowania, a to:

art. 7 w zw. z art. 410 kpk poprzez ustalenie stanu faktycznego w sprawie w oparciu jedynie o dowody pośrednie budujące łańcuch poszlak, przy czym okoliczności te nie zostały ustalone ponad wszelką wątpliwość, a zostały oparte w głównej mierze na jednym dowodzie – zeznaniach świadka M. W. – nadto nie zostały jednoznacznie wykluczone inne możliwe wersje zdarzenia, a w szczególności wersję prezentowaną w uzasadnieniu wyroku podważają okoliczności, że:

świadek M. W., na którego zeznaniach Sąd w głównej mierze oparł stan faktyczny, nie stwierdził, że oskarżony powiedział mu wprost, że dokonał podpalenia pojazdu,

nie wykluczono ponad wszelką wątpliwość, że motywem pomawiania przez świadka W. oskarżonego jest chęć przeniesienia na niego odpowiedzialności za popełniony czyn, a nadto w bagażniku pojazdu świadka – wedle zeznań funkcjonariuszy Policji M. U. i P. Z. – znajdowało się kilka dużych baniaków i gumowy wąż,

zeznania świadka W. są niewiarygodne szczególnie w części, gdzie stwierdza on, że przed zdarzeniem telefonował wielokrotnie do oskarżonego w porze nocnej, a następnie przypadkowo, również w nocy spotkał go na drodze i zaoferował podwiezienie,

nie ustalono motywu, jakim miałby się kierować oskarżony niszcząc mienie pokrzywdzonego, a jednocześnie oskarżony i pokrzywdzony się nie znają,

oskarżony w czasie ok. 30 minut od rzekomego dokonania podpalenia pojazdu nadal przebywał w bliskiej odległości od niego, tj. ok. 300 m

ewentualnie, w razie gdyby Sąd nie podzielił argumentacji obrońcy dotyczącej wyżej opisanych zarzutów wyrokowi zarzucił:

na podstawie art. 438 pkt 4 kpk rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności, poprzez orzeczenie kary 9 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, podczas gdy okoliczności związane z zachowaniem oskarżonego przemawiają za orzeczeniem kary z zastosowaniem środka probacyjnego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze, II Wydziałowi Karnemu,

ewentualnie, wobec uznania jedynie zarzutu opisanego w punkcie II:

zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonego są niezasadne.

W obydwu apelacjach wspólny jest zarzut obrazy przepisów postępowania – art.7k.p.k., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań świadka M. W..

Zarzut naruszenia przepisu art.7 k.p.k. okazał się być bezpodstawny. Lektura pisemnych motywów skarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd meriti dokonał oceny poszczególnych dowodów nie tylko w kontekście ich wewnętrznej spójności, ale także w odniesieniu do pozostałych pozyskanych dowodów. Analiza toku rozumowania i wyprowadzonych przez Sąd I instancji wniosków dowodzi, że ocena przeprowadzona została zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania, a nadto mieści się w granicach swobody przyznanej prawem. W tym stanie rzeczy ocena ta korzysta z ochrony przepisu art. 7k.p.k., co wyklucza w tej mierze ingerencję ze strony Sądu Okręgowego. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 24.03.1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995 poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze dowolności. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego lecz wykazanie , jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.1975r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975 poz. 58).

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że skarżący nie wykazał na czym polegają braki w logicznym rozumowaniu Sądu I instancji lub jakim wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego sąd ten uchybił.

Zdaniem sądu odwoławczego wbrew twierdzeniom skarżących sąd meriti dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w żadnej mierze nie naruszył przy tym kryteriów z art.7k.p.k., a w rezultacie dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Wyrazem tego jest obszernie i drobiazgowo uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku, w którym sąd w sposób wyczerpujący dokonał analizy nie tylko zeznań świadka M. W. ale również pozostałych dowodów zebranych w sprawie.

Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne uwzględnił nie tylko zeznania świadka M. W. lecz dokonał ich powiązania z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie i na tej podstawie przedstawił ciąg poszlak, który wyklucza przyjęcie innej wersji wydarzeń. Oczywiście jest iż w niniejszej sprawie fundamentalnym dowodem przemawiającym przeciwko oskarżonemu są właśnie zeznania świadka M. W.. Świadek ten krytycznej nocy bowiem usiłował najpierw skontaktować się telefonicznie z oskarżonym, a następnie spotkał oskarżonego niedaleko miejsca spalenia samochodu należącego do pokrzywdzonego R. S.i zabrał go do auta. Później zaś kiedy już obaj poruszali się samochodem należącym do świadka zostali poddani kontroli przez funkcjonariuszy policji M. U.i P. Z.. Kontrolę tą zaś przeprowadzili w wyniku zgłoszenia świadków W. W.i E. S., którzy widząc pożar samochodu pokrzywdzonego skojarzyli, że chwilę wcześniej przed przybyciem na miejsce widzieli na parkingu w M.samochód, w którym siedziało dwóch mężczyzn. Właśnie taki samochód odpowiadający opisom wyżej wskazanych świadków zatrzymali do kontroli policjanci, a w samochodzie tym znajdowali się świadek M.w. i oskarżony M. N..

M. W. zeznał (k.33): „zauważyłem pod elektrownią w K. płonący samochód, był to bus....pojechałem dalej w odległości ok. 300m od palącego się auta i radiowozu zobaczyłem na drodze M. N.. Miał reklamówkę a w niej jakiś pojemnik...

nie powiedział wprost, że to on podpałił ale było tego busa ale było to jednoznaczne.” Będąc przesłuchiwany przed sądem świadek ten dwukrotnie potwierdził swoje zeznania (k.189v. oraz k.246). Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji adw. A. K. świadek ten nie zaprzeczał sprawstwu oskarżonego w „spontanicznej części” swoich zeznań.

Świadkowie M. U.i P. Z.zeznali, iż wykonując czynności służbowe w związku ze zgłoszeniem podpalenia samochodu typu bus w kilkadziesiąt minut po zdarzeniu zatrzymali do kontroli samochód, którym kierował M. W., a którym jechał jako pasażer oskarżony M. N., który między nogami trzymał torbę w której znajdował się plastikowy kanister. W całym samochodzie czuć było benzyną. Poza tym świadek M. U.zeznał, że w trakcie wykonywania kontroli podszedł do niego M. W.i twierdził, że N.przyznał się do podpalenia busa (k.26v). Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy z wyboru (adw. B. G.) z zeznań świadka M. W.wynika, że oskarżony przyznał mu się, że to on stoi za pożarem busa, który chwilę wcześniej (przed zabraniem oskarżonego z drogi widział świadek) - k.33. zeznania te korespondują w tej mierze z zeznaniami świadka M. U.(funkcjonariusza policji dokonującego kontroli samochodu M. W.), który potwierdził, że świadek ten twierdził, że wcześniej w samochodzie M. N.przyznał mu się do podpalenia busa. Należy przy tym zauważyć, że oskarżony M. N.przez cały tok postępowania skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił złożenia wyjaśnień. W tej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia (co sugeruje w treści apelacji skarżący), że podpalenie jest dziełem świadka M. W., który zeznając przeciwko M. N.chce uniknąć odpowiedzialności. Nie można takiego wniosku wysnuć również z faktu, że w samochodzie należącym do M. W.znaleziono w bagażniku kilka kanistrów i gumowy wąż, a tym bardziej z tego, że świadek ten krytycznej nocy usiłował dodzwonić się do oskarżonego, podobnie jak i z braku motywu po stronie oskarżonego (choć przecież świadek M.w.twierdził, iż oskarżony mówił, że podpalenia dokonał aby anulować swoje długi), jak również z tego, że w niedługi czas po podpaleniu oskarżony znajdował się w pobliżu miejsca zdarzenia. Stwierdzić należy, że zarzuty apelacji adw. B. G.zawarte w pkt. I lit a-e wskazujące na błędne ustalenia faktyczne mają charakter li tylko polemiki z oceną dowodów a w konsekwencji z ustaleniami poczynionymi przez sąd meriti.

Odnosząc się do zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych zawartym w apelacji adw. A. K. zauważyć należy, że zarzut ten jest wewnętrznie sprzeczny. Poza tym oczywiście niezasadny. Z pisemnego uzasadnienia sądu rejonowego wynika bowiem, iż sąd ten ustalił, że do podpalenia doszło przed godz. 2 w nocy na 15 lutego 2011r., a w dalszej części rozważań uściśla zdarzenie do godz. 1.40-1.50. Sprzeczność zaś opisywanego zarzutu sprowadza się do tego , iż w drugim podpunkcie skarżąca kwestionuje istnienie zamiaru bezpośredniego oskarżonego M. N. odnośnie zniszczenia szyb w omach usytuowanych w pobliskim budynku (przy którym stał zaparkowany samochód należący do pokrzywdzonego).

Sąd Odwoławczy nie znalazł również podstaw do skutecznego formułowania zarzutu obrazy art.5§2k.p.k. przedstawionego w apelacji obrońcy z urzędu oskarżonego (adw. A. K.). Przypomnieć trzeba, że zasada wyrażona w przepisie art.5§2k.p.k. ma zastosowanie wówczas jedynie, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości. Podkreślenia wymaga nadto, że żądane przez przepis art.5§2k.p.k. wątpliwości muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez sąd rozstrzygający sprawę. Naruszenie wyżej wskazanej zasady jest możliwe bowiem tylko i wyłącznie wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście powziął wątpliwości , co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Wyrażona w art.5§2k.p.k. zasada nie nakłada w żadnej mierze na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Stanowczo trzeba stwierdzić, że tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie, a zatem brak było podstaw do formułowania zarzutu obrazy powołanego przepisu.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności (zarzut II w apelacji obrońcy oskarżonego z wyboru – adw. B. G.) stwierdzić należy, że oczywistym jest, iż zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym przypadku, lecz wyłącznie wówczas, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy między nią a kara sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej rażącej. Taka sytuacja – w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma miejsca w niniejszej sprawie, co czyni niezasadnym podniesiony w apelacji przez jej autora zarzut rozpatrywany na gruncie wspomnianego art.438 pkt 4 k.p.k.

Rażąca niewspółmierność kary jest uchybieniem w zakresie konsekwencji prawnych czynu, a zatem realnie można o niej mówić wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za popełnione przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie zapewnia spełnienia celów kary. Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (wyrok SN z dnia 30.06.2009r. sygn. akt WA 19/09, OSNwSK 2009/1/1255).

W innym swoim wyroku Sąd Najwyższy stwierdza, że rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (wyrok SN z dnia 22.10.2007r. sygn. akt SNO 75/07, LEX nr 569073)

Mając powyższe na uwadze nie sposób jest uznać, że wymierzenie oskarżonemu M. N. za przypisane mu przestępstwo zniszczenia mienia z art.288§1k.k. kary 9 miesięcy pozbawienia wolności, a więc kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianej za to przestępstwo (art. 288§1k.k. przewiduje karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności) nosi znamiona rażącej surowości. M. N. był już uprzednio trzykrotnie karany, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu i wymierzano mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. W tej sytuacji zgodzić się należy z sądem I instancji, że z uwagi na wysoki stopień zarówno jego zawinienia, jak i społecznej szkodliwości oraz (co wyżej już wskazano) dotychczasowe zachowanie się oskarżonego i tryb jego życia brak jest podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności

Niezasadny jest również zarzut zawarty w apelacji adw. A. K. dotyczący naruszenia przepisów postępowania, a to §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu poprzez nie wyższej o 100%, mimo znacznego poniesienia przez obrońcę nakładu pracy. W tej mierze Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu Rejonowego zawarte w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 13 uzasadnienia, k.433) i przyjmuje je jako własne.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok jako słuszny należało utrzymać w mocy uznając apelacje obojga oskarżonych za oczywiście bezzasadne.

W związku z tym, że obrońca ustanowiony z urzędu sporządził jedynie apelację i nie uczestniczył w rozprawie Sąd Odwoławczy zasądził na rzecz adw. A. K. kwotę 442,80 zł., w tym 82,80 podatku od towarów i usług. (na podstawie art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z 14 ust.4 pkt3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu)

W związku z udziałem w rozprawie odwoławczej pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz D. P. kwotę 420zł. jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art.636§1k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążono oskarżonego M. N..